



Sygn. akt V KK 149/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Małgorzata Gierszon

Protokolant Anna Kowal

w sprawie **"M. Spółka Jawna T. i Z. M." w Z.**

ukaranej na podstawie ustawy z 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów

zbiorowych za czyny popełnione pod groźbą kary

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 4 lipca 2013 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 19 grudnia 2008 r., na korzyść ukaranego podmiotu zbiorowego

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Z. i uniewinnia podmiot zbiorowy "M. Spółka Jawna T. i Z. M." od przypisanej mu odpowiedzialności przewidzianej w ustawie z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny popełnione pod groźbą kary, w jej brzmieniu obowiązującym od dnia 5 października 2005 r., a przed zmianą obowiązującą od dnia 14 listopada 2011 r., zaś kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Z. uznał podmiot zbiorowy, jakim był „M. Spółka Jawna T. i Z. M.”, odpowiedzialnym za czyn zabroniony pod groźbą kary w postaci dokonanych przez T. M., jako działającego w imieniu i na rzecz tej spółki wspólnika, do którego obowiązków należało regulowanie podatków, czynów skarbowych zakwalifikowanych z art. 77 § 2 i art. 57 § 1 k.k.s., za które został on uprzednio prawomocnie skazany, orzekając w ramach tej odpowiedzialności wobec podmiotu zbiorowego karę pieniężną w wysokości 1.000 zł, ze zwolnieniem go od kosztów procesu. Wyrok ten nie był skarżony przez strony i uprawomocnił się w dniu 28 grudnia 2008 r.

W maju 2013 r. Prokurator Generalny wniósł kasację od tego orzeczenia na korzyść podmiotu zbiorowego, zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając rażącą obrazę art. 5 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych z 2002 r., przez wyrażenie błędnego poglądu, że przepis ten mógł być podstawą tej odpowiedzialności za czyn popełniony przez wspólnika spółki uprawnionego do jednoosobowej reprezentacji. W uzasadnieniu kasacji, odwołując się do stanowiska judykatury wskazano, że przywołany art. 5 ustawy z 2002 r., w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania, zakładał odpowiedzialność podmiotu zbiorowego, ale jedynie wówczas, gdy do popełnienia czynu zabronionego doszło w następstwie co najmniej braku należytej staranności w wyborze osoby fizycznej wskazanej w art. 3 pkt 2 lub 3 tej ustawy lub braku należytego nadzoru nad tą osobą ze strony organu lub przedstawiciela podmiotu zbiorowego, ale nie dotyczy to już odpowiedzialności z racji czynów zabronionych popełnionych przez wspólnika uprawnionego do jednoosobowej reprezentacji spółki, jako że należy on do kategorii osób wskazanych w pkt 1 art. 3 przywoływanej ustawy, którego w jej art. 5 nie wymieniono. Wywodząc w ten sposób skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z., podnosząc w związku z tym, że ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych nie określa rodzaju orzeczenia w przypadku negatywnego rozpoznania wniosku o pociągnięcie takiego podmiotu do odpowiedzialności, zatem orzeczeniem takim powinien być wyrok oddalający ów wniosek, a tego rodzaju

decyzja nie należy do kręgu orzeczeń wskazanych w art. 537 § 2 k.p.k., nie ma zatem możliwości uniewinnienia podmiotu zbiorowego w instancji kasacyjnej, a nie zachodzą też w tej sprawie podstawy do umorzenia postępowania.

**Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Postawiony w tej skardze zarzut jest trafny i to w oczywistym stopniu. W dacie orzekania w tej sprawie, jak i w czasie popełnienia czynów, za których skazanie było podstawą odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, przywoływany w podstawie prawnej zaskarżonego wyroku art. 5 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, w brzmieniu ustalonym przez jej nowelizację z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 180, poz. 1492) zakładał, że podmiot ten podlega odpowiedzialności, jeżeli do popełnienia czynu zabronionego doszło w następstwie co najmniej braku należytej staranności w wyborze osoby fizycznej, o której mowa w art. 3 pkt 2 lub 3 ustawy, lub braku należytego nad nią nadzoru ze strony organu lub przedstawiciela podmiotu zbiorowego. Przepis art. 3 pkt 2 tej ustawy dotyczył osoby dopuszczonej do działania w wyniku przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez osobę wskazaną w pkt 1 tego przepisu, tzn. taką, która działa w imieniu lub interesie podmiotu zbiorowego, jako uprawniona do jego reprezentowania, podejmowania w jego imieniu decyzji lub wykonywania kontroli wewnętrznej, natomiast pkt 3 odnosił się do osoby działającej w imieniu lub interesie podmiotu zbiorowego za zgodą lub wiedzą osoby, o której mowa w pkt 1. Bezpośredni sprawca czynów zabronionych, będący współnikiem spółki jawnej, upoważnionym do działania w jej imieniu - a takim był w tej sprawie T. M., jako upoważniony w zakresie regulowania zobowiązań podatkowych - nie należał do żadnej z kategorii osób wskazanych w art. 3 pkt 2 i 3 omawianej ustawy. Był on natomiast osobą określoną w pkt 1 tego przepisu, do którego jednak art. 5, określający przesłanki odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, się nie odwoływał.

Dopiero w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz. U. Nr 191, poz. 1135), obowiązującej od dnia 14 listopada 2011 r., wprowadzono do art. 5 dodatkową przesłankę odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, a mianowicie, gdy do popełnienia czynu zabronionego doszło także w

następstwie organizacji jego działalności, niezapewniającej uniknięcia popełnienia takiego czynu, tym razem także przez osobę wskazaną m.in. w pkt 1 art. 3 ustawy, jeżeli uniknięcie jego zaistnienia mogło być zapewnione przez zachowanie należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przez organ lub przedstawiciela podmiotu zbiorowego. Jednakże, co oczywiste, zmiana tego przepisu nie może w żadnej mierze działać wstecz (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 r., V KK 75/13, LEX nr 1312381).

Natomiast na gruncie omawianego przepisu w jego uprzednim, a wskazanym wcześniej, brzmieniu, w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano, że art. 5 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, z uwagi na brak odesłania do pkt 1 art. 3, nie daje podstaw do odpowiedzialności tego podmiotu za czyny zabronione popełnione przez osoby nim zarządzające (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 r., IV KK 427/08, OSNKW 2009, z. 7, poz. 57 i aprob. M. Borkowski, glosa, LEX/el. 2010, J. Potulski, glosa, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2010, nr 1), czy też inaczej, że do kręgu osób wskazanych w art. 3 pkt 2 i 3 ustawy, z racji której, w myśl jej art. 5, podmiot zbiorowy podlega odpowiedzialności, nie należą osoby, które w strukturze podmiotu zbiorowego, w tym w ramach spółek prawa handlowego (a taką była też spółka, której sprawa niniejsza dotyczy – SN), działają w jego imieniu lub interesie w ramach własnego uprawnienia lub obowiązku (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 kwietnia 2011 r., V KK 15/11, OSNKW 2011, z. 8, poz. 72, z dnia 11 kwietnia 2011 r., V KK 57/11, LEX nr 7904533, z dnia 4 listopada 2011 r., V KK 136/11, LEX nr 1055044, z dnia 7 marca 2012 r., III KK 265/11, LEX nr 1163199 czy z dnia 29 stycznia 2013 r., V KK 438/12, LEX nr 1277813).

Powyższe wskazuje, że w sprawie niniejszej, z uwagi na to, że czyny skarbowe, za które został prawomocnie skazany T. M., jako odpowiedzialny w spółce jawnej za regulowanie podatków, nie dawały – ani w dacie orzekania, ani w dacie ich popełnienia - podstaw do przyjęcia odpowiedzialności samej tej spółki za czyny zabronione pod groźbą kary. W świetle bowiem ówczesnego brzmienia art. 5, nie był on ani osobą, o której mowa w art. 3 pkt 2, ani wskazaną w pkt 3 tego przepisu, lecz osobą działającą w imieniu i interesie spółki wskazaną w pkt 1 art. 3 omawianej ustawy. *Nota bene* należy jeszcze zauważyć, że jednym z czynów

przypisanych temu współnikowi było wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 k.k.s., które z uwagi na swój charakter, w ogóle nie jest objęte działaniem art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, a mimo to zostało ono uwzględnione przez Sąd Rejonowy. W konsekwencji, w sposób oczywisty doszło w tej sprawie do stwierdzenia odpowiedzialności podmiotu zbiorowego bez istnienia ku temu podstaw prawnych.

W tym miejscu pojawia się jednak kwestia sposobu rozstrzygnięcia w przedmiocie tej oczywiście zasadnej kasacji, jako że – o czym już wspomniano – skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania podnosząc, że z uwagi na brzmienie art. 537 k.p.k., nie ma możliwości wydania w tej materii przez sąd orzeczenia reformatoryjnego. Przede wszystkim należy zauważyć, że z uwagi na to, iż Sąd Najwyższy, podobnie jak sąd odwoławczy, związany jest jedynie granicami zaskarżenia i podniesionych w nim zarzutów, to nie wiążą go tym samym wnioski zawarte w środku zaskarżenia. Dotyczy to przy tym zarówno kasacji rozpoznawanej na rozprawie, jak i uwzględnianej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., IV KK 347/10, LEX nr 638545), jako że jedynym warunkiem jej uwzględnienia jest oczywista jej zasadność, która wprawdzie musi nakazywać uwzględnienie jej „w całości”, ale owo określenie „w całości” należy rozumieć jako uwzględnienie wszystkich podniesionych w niej zarzutów, a nie także każdego zawartego w niej wniosku. Tym samym, wniosek zawarty w omawianej kasacji nie jest równoznaczny z koniecznością jego uwzględnienia.

Analizując zaś merytorycznie wskazane już na wstępie argumenty żądania przekazania sprawy do ponownego rozpoznania należy zauważyć, że prawdą jest, iż ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych nie określa w zasadzie rodzajów orzeczeń wydawanych w przedmiocie tej odpowiedzialności, co oznaczałoby, że stosownie do jej art. 22, stosuje się tu odpowiednio przepisy k.p.k., a więc, że zapadające tu wyroki są podobne do tych, jakie mogą być wydane na gruncie procedury karnej. Jednakże, z uwagi na to, że w art. 43 tej ustawy w odniesieniu do instytucji zatarcia ukarania mówi się o zatarciu „orzeczenia stwierdzającego odpowiedzialność”, a nie zatarciu „skazania”, jak w art. 106 k.k., to

nie może wchodzić tym samym w rachubę wyrok skazujący, który zastępowany jest w tym postępowaniu właśnie stwierdzeniem odpowiedzialności podmiotu zbiorowego (zob. np. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011, s. 959). Nie budzi natomiast wątpliwości, że możliwe jest umorzenie postępowania, zarówno wyrokiem, jak i postanowieniem przed rozprawą, np. w wypadku zaistnienia przedawnienia, o jakim mowa w art. 14 analizowanej ustawy, czy w wypadku stwierdzenia już w tej fazie braku podstaw odpowiedzialności podmiotu zbiorowego.

Rozbieżności w doktrynie budzi natomiast kwestia wydania wyroku uniewinniającego podmiot zbiorowy. Jedni autorzy wskazują bowiem, że przy braku przesłanek obciążenia podmiotu zbiorowego tą odpowiedzialnością, sąd powinien oddalić wniosek (tak np. A. Zachuta, *Specyfika odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, PiPr 2003, nr 11, s. 156-157). Inni natomiast, że brak tych przesłanek powinien skutkować uniewinnieniem podmiotu zbiorowego (zob. np. B. Namysłowska - Gabrysiak, *Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Komentarz*, Zakamycze 2004, s. 324; B. Nita, *Materialnoprawne i procesowe założenia ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, cz. II*, Radca prawny 2003, nr 6, s. 44 czy D. Kala [w:] M. Filar, Z. Kwaśniewski, D. Kala, *Komentarz do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, Toruń 2006, s. 218). W orzecznictwie zaś podnosi się, choć bez szerszej analizy, że na gruncie art. 537 § 2 k.p.k. brak jest w sprawach dotyczących odpowiedzialności podmiotów zbiorowych możliwości wydania orzeczenia reformatoryjnego przez Sąd Najwyższy, przy stwierdzeniu braku podstaw tej odpowiedzialności (zob. np. uzasadnienia wskazanych wcześniej wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 11 kwietnia 2011 r., V KK 57/11, z dnia 4 listopada 2011 r., V KK 136/11, z dnia 7 marca 2012 r., III KK 265/11, czy z dnia 29 stycznia 2013 r., V KK 438/12).

Zauważyć jednak należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednocześnie, iż katalog orzeczeń wskazanych w art. 537 k.p.k. nie jest bynajmniej zamknięty (tak już np. w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1999 r., III KKN 323/97, OSNKW 1999, nr 9-10, poz. 61 i z dnia 31 maja

2001 r., IV KKN 427/97, LEX nr 553844 czy postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2005 r., IV KK 267/05, LEX nr 164288 oraz też np. w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2009 r., IV KK 285/08, LEX nr 598080, z dnia 16 października 2010 r., V KK 84/10, LEX nr 653753 i postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2011 r., IV KK 267/11, OSN PiPr 2012, z. 5, poz. 19, czy z dnia 23 października 2012 r., V KK 167/12, OSNKW 2013, nr 1, poz. 7). Istotne jest natomiast jedynie, aby owe orzeczenia Sądu Najwyższego nie naruszały rygorów wskazanego wyżej przepisu, a tym samym, że rozstrzygnięcia zmieniające mogą być wydane przez sąd kasacyjny jedynie w sytuacji wskazanej w art. 537 § 2 k.p.k. Zasadnie zatem przyjmuje się np., że Sąd może ograniczyć się do przewidzianego w § 1 art. 537 k.p.k. uchylecia orzeczenia w określonej części bez wydawania rozstrzygnięć następczych określonych w art. 537 § 2 k.p.k. (tak np. we wskazanych wyżej wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2009 r., IV KK 285/08 i z dnia 16 października 2010 r., V KK 84/10), czy jedynie do umorzenia postępowania odwoławczego (zob. np. w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2001 r., IV KKN 427/97), a nie do umorzenia procesu w całości, bądź zdecydować się na przekazanie sprawy, po uchyleniu prawomocnego orzeczenia sądu wydanego w trybie art. 330 § 1 k.p.k. i utrzymanego nim w mocy orzeczenia prokuratora, temuż prokuratorowi do postępowania przygotowawczego (zob. np. przywołane wyżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2012 r., V KK 167/12), a nie do przekazania sprawy właściwemu sądowi, jak to zakłada art. 537 § 2 k.p.k.

Pojawia się w związku z tym kwestia, czy w razie stwierdzenia w postępowaniu kasacyjnym braku podstaw do pociągnięcia podmiotu zbiorowego do odpowiedzialności przewidzianej w ustawie z 2002 r., Sąd Najwyższy może sięgnąć po orzeczenie reformatoryjne o charakterze uniewinniającym, tak jakby to uczynił, gdyby w grę wchodził brak odpowiedzialności w odniesieniu do osoby fizycznej za przypisane jej przestępstwo. Gdy chodzi o orzeczenie sądu pierwszej instancji, przy zaistnieniu takiej sytuacji, to - mając nawet na uwadze wskazane wcześniej rozbieżności w doktrynie w tej materii - należałoby uznać, że dla „oczyszczenia” podmiotu zbiorowego, a więc dania mu takiej samej satysfakcji, jaką niesie dla oskarżonego wyrok uniewinniający, nie wystarcza jedynie oddalenie wniosku

prokuratora, lecz orzeczenie takie powinno wyraźnie stwierdzać, iż zapada ono z uwagi na brak podstaw ponoszenia odpowiedzialności przewidzianej w analizowanej ustawie. Wprawdzie uniewinnienie oznacza uwolnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu popełnienia określonego czynu zabronionego, podczas gdy na gruncie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zagrożone pod groźbą kary chodzi nie o popełnienie czynu zabronionego, lecz o dopuszczenie do jego popełnienia, w następstwie niedołożenia należytej staranności w wyborze lub nadzorze nad podległą temu podmiotowi osobą fizyczną, która dopuściła się takiego czynu. Tym samym jednak jest to mimo wszystko zachowanie przybierające formę zaniechania, znaną także prawu karnemu, jako jedna z postaci popełnienia czynu zabronionego. Nie wyklucza to zatem wydania wyroku uniewinniającego. W sprawie zawisłej przed Sądem Najwyższym chodzi jednak wręcz o sytuację, w której bezpodstawnie prawomocnie przypisano już podmiotowi zbiorowemu odpowiedzialność przewidzianą w omawianej ustawie z 2002 r. Tym bardziej więc zasadne jest orzeczenie tożsame z tym, jakie wydano by w takim wypadku wobec niesłusznie skazanego za określone przestępstwo.

Konkludując zatem należy uznać, że **w razie zasadnego potwierdzenia się zarzutu kasacji o pociągnięciu podmiotu zbiorowego do odpowiedzialności przewidzianej w ustawie z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, mimo braku podstaw tej odpowiedzialności, a więc w sytuacji, gdy przypisanie tej odpowiedzialności jawi się jako oczywiście niesłuszne, Sąd Najwyższy, stosownie do art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 22 tej ustawy, może i powinien uniewinnić ten podmiot od przypisanej mu odpowiedzialności, nie musi więc w tym celu, uchylając wyrok, przekazywać sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.** Takie postąpienie służy przy tym także przyspieszeniu procesu, jako że w razie sugerowanego w kasacji uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, postępowanie to musiałoby jeszcze trwać jakiś czas, a przy tym wykazany brak podstaw odpowiedzialności, jest oczywisty i rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zamyka ostatecznie tę sprawę zdecydowanie szybciej w interesie zarówno podmiotu zbiorowego pociągniętego do odpowiedzialności, jak i wymiaru sprawiedliwości.



Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy uniewinnił podmiot zbiorowy od przypisanej mu odpowiedzialności. Ponieważ podmiotu zbiorowego nie obciążono w prawomocnie zakończonym postępowaniu kosztami procesu, a kasację na jego korzyść wniósł Prokurator Generalny, Sąd Najwyższy przejął jedynie na Skarb Państwa koszty postępowania kasacyjnego.

Z tych wszystkich względów rozstrzygnięto jak w wyroku.